

Redaktor
Stanisław Sozaniecki
w Poznaniu.
OGNISKO
wychodzi codziennie, prócz niedziel
i dni świątecznych.
Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 1 tal. 7½ sgr.; na
pocztach 1 tal. 15 sgr.; w Austrii
w c.k. urzędach poczt. 1 tal. 15 sgr.
lub wprost w Ekspedycji 3 zlr.
50 kr. w. a. wraz z przesyłką.

OGNISKO.

PISMO CODZIENNE.

Ogłoszenia
przyjmują się za opłatą 1 sgr. 6
fen. od wiersza petytowego. Po-
szukujący miejsca placą tylko 1
sgr. za wiersz.
Listy
nadsyłać należy franco, pod adre-
sem: Redakcja, ulica Poprzeczna
(Bismarcka) 10, II, lub Ekspedycja
Ogniska w Poznaniu, Wilhelm-
mowsk. plac 8, gdzie się także
przyjmuje abonament i inseraty.

5 listopada: Emeryka kr.

Poznań, środa, 4 listopada 1874.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 4.
Zachód słońca o godz. 4 min. 28.

OGNISKO można zapisywać na pocztach każdego czasu. W cenniku gazet (Zeitung-Preis-Courant) jest „Ognisko” zapisane Zwölfter Nachtrag zum Zeitung-Preis-Courant pro 1874 Pag. 4, sub 29 A.

Przedpłata i inseraty przyjmują: **Biuro anonsów p. Kazimierza Neumana** przy Wodnej ulicy nr. 1; księgarnia p. J. K. Żupańskiego przy Nowej ulicy; księgarnia Reyznera przy Wodnej ulicy; nadto: pp. Sobecki, Szkołna ulica 11; St. Hofman, św. Marcina 23; Murkowski, Wielkie Garbary 6; Stachowski, Róg Rynku i Wrońskiej ulicy; p. Pawłowska, Wrońska ulica 6; Kaniewski, Wodna ulica; Duchowski, Podgórna ulica 14; Unruh, Półwiejska ulica 9; Krakauer, Strzelecka ulica 20; Affeltowicz, na Chwaliszewie; Mondré, na Chwaliszewie; Golisz, Ostrówek 1; S. Zychliński, Berlińska ulica; Miśkiewicz, Słusarska ul. 6; Michaelis, Małe Garbary 11; Plagwitz, Róg Strzeleckiej i Strzałowej ulicy.

Na prowincyi: pp. Górski, kupiec w Kościanie; p. Lewandowski, księgarz w Wągrowcu; Raczk, kupiec w Buku; Gąsiorowski, księgarz w Śremie.

Na listopad i grudzień
wynosi przedpłata na

Ognisko

w Poznaniu w Ekspedycji i w agencjach **25 sgr.**, na pocztach **1 tal.**, który także i na ręce nasze przesyłać można.

Abonenci, którzyby sobie życzyli numer „Ogniska” z października, zechcą przesyłać nam 10 sgr. w markach pocztowych, lub przez kartę pocztową, z dokładnem oznaczeniem swego adresu.

Gdyby pocztę miejscową miały stać się **trudności** w zapisywaniu **Ogniska**, czego się atoli po ostatniem rozporządzeniu dyrekcyi pocztowej nie spodziewamy, natenczas prosimy do Ekspedycji **Ogniska nadesłać prenumeratę** w gotówce lub w markach pocztowych.

POZNAŃ, 3 listopada.

Aresztowanie pp. Kazimierza Niegolewskiego i hr. Józefa Mielżyńskiego przyjęła liberalna prasa niemiecka dotąd zupełnie obojętnie. W ostatnich dopiero numerach tutejszych niemieckich dzienników pojawiło się wrzeczne uzasadnienie postępowania przedsięwziętego przeciw w mowie będącym patronem kościołów w Włosiejewkach i Gościeszynie ze strony p. naczelnego prezesa rejencji poznańskiej; a mianowicie powołuje się tutejsza prasa niemiecka na artykuł 3 prawa z 21 maja 1874 r. Artykuł rzeczony brzmi:

„Po opróżnieniu urzędu duchownego ma naczelną przez moc, obłożyć aresztem majątek posiadający, jeżeli

1) opróżniony urząd wbrew przepisom §§ 1 i 3 prawa z 11 maja 1873 obsadzony został albo
2) jeżeli zachodzą fakta (Thatsachen), które uzasadniają przypuszczenie, że powierzenie opróżnionego urzędu nie nastąpi z zachowaniem przepisów.”

W motywach do Nr. 2 tego artykułu wyrażone jest, że prawo to może być zastosowane, jeżeli grozi niebezpieczeństwo, że albo całkiem niepowołany, albo nieprawnie powołany duchowny usiłować będzie objąć opróżnioną posadę; słowa zaś „jeżeli zachodzą fakta” (Thatsachen) mają stanowić dostateczną obronę przeciw nadużywaniu tego prawa (Gegen eine missbräuliche Anwendung dieser Befugniss soll durch die vorgeschriebene Voraussetzung, dass Thatsachen vorliegen müssen, welche jene Annahme begründen, ein hinreichender Schatz gewährt werden.”

Co do kościoła w Włosiejewkach mogło może tego rodzaju przypuszczenie zachodzić aż do orzeczenia kr. sądu w Śremie 30 z. m.; czy ks. Bąk był upoważniony do sprawowania funkcji kapłańskich przy kościele w Włosiejewkach? Po twierdzącem orzeczeniu kr. sądu w Śremie przypuszczenie to okazuje się bezpodstawne.

Co do kościoła w Gościeszynie nie są nam znane żadne fakta, któreby pozwalały przypuszczać, że jakiś duchowny usiłuje nieprawnie objąć opróżnioną posadę duchowną w Gościeszynie, a temsamem uzasadniały obłożenie aresztem majątku kościelnego w Gościeszynie w myśl 2 art. 3 prawa z 21 maja.

Następnie powiada tenże art. 3 prawa z 21 maja b. r., że środki przymusowe (Zwangsmassregeln), potrzebne do przeprowadzenia obłożenia aresztem majątku kościelnego w drodze administracyjnej wydawane będą. Ten ustęp art. 3 ma usprawiedliwiać, według zdania prasy niemieckiej, aresztowanie pp. K. Niegolewskiego i hr. J. Mielżyńskiego w drodze administracyjnej, z pominięciem „prawa o ochronie wolności osobistej.” Dość wskazać na ogólnikowe wyrażenie „środki przymusowe w drodze administracyjnej” (Zwangsmassregeln im Verwaltungswege), aby poznać, że art. 3 prawa z 21 maja b. r. nie może uwłaczać kardynalnemu prawu każdego konstytucyjnego ustawodawstwa — prawu, dotyczącemu ochrony wolności osobistej.

Pod środkami przymusowymi w drodze administracyjnej rozumiemy według dotychczasowych pojęć naszych prawnych środki przymusowe, jak rewizya, kary pieniężne, zajęcie przemocą — nie zaś więzienie. Artykuł zatem 3 prawa z 21 maja b. r. nie uzasadnia, zdaniem naszym, aresztowania pp. K. Niegolewskiego i hr. Mielżyńskiego.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Berlin. Jak wiadomo posłowie na sejm pruski dostają dyety na opędzenie potrzeb życia w Berlinie, — posłowie do parlamentu niemieckiego nie pobierają dotąd żadnych. Mimo kilkakrotnych wniosków, rada związkowa niemiecka, na której czele książe Bismarck jako kanclerz stoi, nie przychyliła się do słusznych bardzo żądań, aby dyety te płacono posłom do parlamentu niemieckiego. Większość zaś posłuszną życzeniom i skiniom wsechwałdcy niemieckiego, odrzuciła była także stanowczo wnioski, i tylko przyznano posłom do parlamentu prawo do wolnych podróży. — Ze stan ten nieznośnym jest dla mniej majątnych posłów, dla bogatych nawet wśród drożyzny berlińskiej uciążliwy, pojmie każdy bezstronny. Trudno a nawet niepodobna wymagać, aby posłowie służąc sprawie publicznej, opędzali z własnej prywatnej kieszeni pobyt przymusowy i kosztowny w Berlinie. Partya postępową ma zamiar wnieść na nowo projekt do prawa przyznającego dyety posłom do parlamentu niemieckiego.

Nie można było przedsięwziąć wyboru sekretarzy biura parlamentu, z powodu niedostatecznej liczby głosujących.

— Poseł Windhorst wniósł na posiedzeniu parlamentu w dniu wczorajszym odbytem, aby przez aklamacyę potwierdzić wybór sekretarzy w osobę wybranych przez liczbę posłów niedostateczną. Parlament zgodził się na to. — Po krótkiej przemowie prezydenta poświęconej pamięci zmarłych posłów Malinckrota i Baudrego, potwierdzono w pierwszym i drugim czytaniu traktat pocztowy pomiędzy Chili a Peru. — Socjalni demokraci przygotowują wniosek o uwolnienie z więzienia posłów Bebla, Mosla i Hasenclevera.

Mowa od tronu wspominała o zamiarze wnieścia projektu do prawa o małżeństwie cywilnem; Bawaryja atoli podobno tak dwuznacznie zajęła w tym względzie stanowisko, że sprawa ta od wiosny na krok nie postąpiła. — Bawaryja żąda, aby prawo to objęło przepisy dotyczące przeszłości do małżeństwa i przepisy rozwodowe. Przepisy takie są np. w Anhalcie koniecznością. Nowsze wprowadzić prawo zaprowadziło już tam „śluby cywilne,” lecz tylko jako wyjątek w tych razach, gdzie narzeczonych para podług kościelnych przepisów po-

łączoną być nie może. Małżeństwa te są zupełnie ważne cywilnie i najmniejsza nie zachodzi wątpliwość co do skutków majątkowych, co do prawowości małżonków i dzieci w małżeństwie tym spłodzonych. — Na jakiej podstawie podważyć stądla niezgodne, nikt dotąd nie wie i zamieszanie wielkie panuje tam pod względem tym.

Wrocław. Książe biskup wrocławski dr. Foerster, który jak donosiliśmy jadąc karetą z zamku swojego Johannisberg do stacyi kolei żelaznej wraz z tajnym sekretarzem swoim Hackenbergiem zaprzęsłszy niedzieli na spadziście drodze wywrócony, pokaleczony został mocno przez szkło z okien rozbitych, otrzymał od cesarskiej niemieckiej telegram kondolenyjny.

W dwie godziny potem oddano cierpiącemu fizycznie dostojnikowi kościoła telegram od samego cesarza.

Cesarz oświadcza w tym telegramie szczere swoje ubolewanie i prosi o wiadomość o zdrowiu księcia biskupa. — Książe Biskup tegoż jeszcze dnia osobnym listem podziękował za okazaną mu uprzejmość. — Donoszą, że ks. biskup Foerster jest już zdrowszy i że może wyjeżdżać w powozie. Sekretarz jego wszakże jeszcze pokoju opuszczać nie może.

Petersburg. Wyznawcy zakonu mojżeszowego mają otrzymać rozleglejsze niż dotąd prawa co do stałego zamieszkania w Rosyi. Dotychczas poza granicą stałego zamieszkania Izraelitów, to jest poza granicą Białorusi i Ukrainy, wolno było dalej na wschód i północ osiadać tylko kupcom, rzemieślnikom i osobom, które ukończyły nauki w uniwersytecie lub odpowiednich wyższych zakładach. Obecnie prawo stałego osiadania w całej Rosyi ma być przyznane wszystkim Izraelitom, którzy ukończyli nauki w jakiegokolwiek szkole rządowej i otrzymali stosowne atesty. Zamierza się także wprowadzić między Żydami coś nakształt ślubów cywilnych, celem ujęcia ludności tego wyznania w ściślejsze niż dotąd karby kontroli pod względem odbywania powinności wojskowej.

— Nowa ustawa o służbie wojskowej wchodzi w życie w tym jeszcze roku. Pobór czyli losowanie w całym państwie odbywać się będzie pomiędzy 1 listopada i 15 grudnia, a w Syberyi od 15 października do nowego roku, rozumie się starego stylu. Powołani do losowania są wszyscy, którzy do 1 stycznia 1874 r. ukończyli już lat 20. Oddzielna ustawa co roku oznacza ogólną sumę jaką z powołanych ma postąpić do służby czynnej. Na rok bieżący ogólna suma wyniesie 150,000 to jest nieco więcej niż zwykle, chociaż w tym roku w styczniu odbywał się pobór według dawnych zasad.

Oddzielna ustawa daje rozkład owych 150,000 rekrutów na każdą gubernię. Wyjmuje my cyfry odnoszące się do ziem polskich. W Królestwie ma być pobranych: z gubernii Warszawskich 1799, Kaliskiej 1263, Kieleckiej 1030, Łomżyńskiej 885, Lubelskiej 1174, Piotrkowskiej 1389, Płockiej 910, Radomskiej 986, Suwalskiej 910, Siedleckiej 870. Razem z Królestwa 11,216. Z Litwy zaś: z gubernii Wileńskiej 1809, Witebskiej 1915, Grodzieńskiej 1465, Kowieńskiej 2098, Mińskiej 2079, Mohylewskiej 1995. Z całej Litwy 11,36. Z ziem ruskich nakoniec: z gubernii Wołyńskiej 3173, z Kijowskiej 5070, Podolskiej 4396. Razem z ziem ruskich 12,639. W ten sposób z całego obszaru byłej Rzeczypospolitej Polskiej w tym roku ma być dostawionych 35,216 ludzi do wojsk stałych, to jest o niewiele mniej, jak czwarta część całej ilości nowozaciecznych.

Francya. „Temps“ zamieszcza pismo księcia Broglie, w którym zaprzecza wiadomościom prasy angielskiej, jakoby był w dniu 23 maja 1873 się zapytywał przez trzecie osoby hrabiego Arnima, ówczesnego niemieckiego ambasadora w Paryżu, czy upadek Thiersa będzie miłym rządowi berlińskiemu. — Książę Broglie dodaje, że o tej sprawie z hr. Arnimem ani mówił osobiście, ani też przez trzecie osoby rokował.

— Że rząd francuzki starał się pozyskać dla swojej polityki Rosyę i ofiarował jej wspólne współdziałanie w kwestyi zachodniej, potwierdza się. Rosyja przecież współdziałał ten odrzuciła.

Hiszpania. Pod Villa-franca była wielka bitwa. Dowodzone przez Cucalę dwanaście karlistowskich batalionów zostały porażone i straciły 120 ludzi zabitych, chorągiew i wiele żołnierza zabranego do niewoli.

— „Union“ i „Moniteur“ donoszą zgodnie, że don Alfons wraz z żoną opuścił Hiszpanię i udał się do Gracu w Styryi, by odpocząć po trudach wojennych.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 3 listopada.

* W wydziale historycznym towarzystwa przyjaciół nauk Poznańskiego odczytał wczoraj p. Fr. Dobrowolski, wnieobecnosci chorego p. profesora Marońskiego tegoż rozprawę o dawnych mieszkańcach Pomorza. Autor rozprawy dowodzi w niej, że Pomorze od wieków zamieszkałem było przez szczep polski.

Następnie podjął wydział historyczny poruszoną przez prof. Łepkowskiego w Krakowie a potwierdzoną w korespondencji do w Dziennika Poznańskiego myśl ułożenia słownika miejscowości polskich, które w ostatnich czasach zgermanizowane zostały. Przekreślenie nazwisk to sprawia bajeczne bałamustwo i zamieszanie tak w stosunkach korespondencyjnych, jak handlowych, jak i hypotecznych. Zagładzie przecie zaprzysiężonej przez naszych cywilizatorów nawet imieniu polskiemu i ułatwieniu przyszłemu zapewne fałszowaniu historii zagrozi się niewątpliwie skutecznym zapisaniem zmian tych w słowniku ku wiecznej rzeczy pamięci, — i ułatwi zarazem niezupełnie miejscowości świadomym wiadomość o nazwie odwiecznej, odróżniając ją od świeżo i tendencyjnie par ordre de moufti sfabrykowanej. Pracę tę powierzono zarządowi wydziału. *)

Następne posiedzenie wydziału historycznego towarzystwa przyjaciół nauk Poznańskiego odbędzie się 7 Grudnia r. b.

(*) Z naszej zaś strony, pragnąc chętnie użytecznemu dziełu podać rękę, prosimy naszych korespondentów po powiatach, aby zechcieli spisać szczegółowo i o ile można dotychczasowe nazwy miejscowości, — dodając teraz nakazaną, i przesyłać takie spisy na ręce Redakcyi Ogniska. My zaś doręczymy spisy te komu należy do dalszego użytku. (P. R. O.)

* W Towarzystwie Przemysłowem zwrócił wczoraj p. profesor Szafarkiewicz uwagę dość licznie zgromadzonych członków i dam obecnych na tegoroczne drogie ceny masła, którego funt obecnie do 17 sgr., a nawet do 20 sgr. kosztuje. Masło to można zastąpić masłem sztucznym. Wynalazcą masła sztucznego jest sławny chemik francuski Meges-Mouries (czytaj Meż-Murie), któremu już rząd Ludwika Napoleona był polecił wynaleźć surogat tani, zdrowiu nieszkodliwy i o ile możliwości trwały. P. Mouries rozebrałszy chemicznie mleko tworzące się w wymieniu krowy, poznał, że tłuszcz zawarty w mleku z tych samych części składowych jest złożony, z których niektóre lekko-płynne części tłuszczu się składają, a które wydzielają się w okolicy nerek bydłęcia. — Ta uwaga naprowadziła uczzonego badacza na myśl, by zupełnie wyłączyć części tłuszczu szlachetniejsze i takowe poddać sztucznie temu procesowi, przez który w wymieniu krowy przechodzą, przetwarzając się w masło w mleku zawarte. Do tłuszczu wydzielonego z nerek, zupełnie bezwonno i żadnego nie posiadającego smaku, a który topi się zupełnie, tak samo jak masło świeże i w tymże samym stopniu temperatury rozgrzanej, dodał właściwe masło a chemii znane organiczne składniki. W ten sposób powstał produkt zastępujący w ten sam sposób masło krowie, jak wody sztuczne mineralne zastępują także naturalne.

Radzie zdrowia miasta Paryża przedłożono masło to do zdania opinii, a chemik Boudet, — członek akademii umiejętności, — uznał w sprawozdaniu swoim w r. 1872, że masło sztuczne zastąpić może w gospodarstwie domowym masło zwyczajne krowie; jest zaś o tyle od niego lepsze, że w skutek mniejszej zawartości wody dłużej się trzyma, nie psując się. W skutku tego sprawozdania powstały znaczne fabryki w Paryżu, Szwajcaryi, Holandyi, Petersburgu, Nowym Jorku, Filadelfii, Frankfurcie n. M., Wiedniu.

We Wiedniu zajmuje się fabrykacją masła sztucznego Julius Moll et Cp. Grossmarkthalle, który fabrykatowi swojemu nadał miano „Prima Wiener Sparbutter.“

Masło to sztuczne wiedeńskie, (którego w Poznaniu nabyć można u p. Ludwika Kunkla na Garbarach. Przyp. Red. Ogn.) trzeba, jak przepis użycia poucza, tylko rozpuścić i rozgrzać mocno, nigdy jednakże nie dopuścić by wrzało. — Ma zaś tę zaletę, że do okraszenia potraw jak n. p. kartofli, ryżu, klusek, nie wysysających w siebie tłuszczu potrzeba tylko połowę do potraw i jarzyn wysysających tłuszcz jak n. p. kalafiorów, jarzęzyny, kapusty dwie trzecie tylko masła zwyczajnego. W Wiedniu paczka 20 funtowych lub 108 funtowych sztuk zawierająca kosztuje 52 guldeny wal. austr.

P. prof. Szafarkiewicz chcąc dać poznać smak masła tego polecił gospodarzowi lokalu p. Sujeckiemu, by tenże na masle tem zrobił kotlet i omlet. — Z własnego skosztowania znaleźliśmy, że surogat ten masła nie jest bynajmniej odrażającym w potrawach ciepłych, — i owszem

w wielu razach przykry smak nieczystego i starego masła zastąpić może. *)

Następnie miał odczyt książd Janke o początkach dramatu w Polsce. Wczorajszy prelegent wspomniawszy, że jak wszędzie tak w Grecyi, jak w Indjach jak i w zachodniej Europie, tak i w Polsce przedstawieniom scenicznym dały początek obrazowania wyobrażeń religijnych, — przeszedł przydłuższy rozwój dramatu w Grecyi, z której dając pobieżny pogląd na początek chrześcijańskich widowisk w zachodniej Europie, przywiódł dramat do Polski, — gdzie przez pątników powracających z pielgrzymek, opowiadających przed kościołami, prawdę i bajki o swych podróżach ciekawej gawiedzi, później dodających mimikę, równie jak na zachodzie Europy, gust do dramatycznego żywego opowiadania się wzbudził, a miesząc do początkowych obrazów religijnych rzeczy świeckie, wykoleił się z drogi religijnej. — Odsyłając czytelników do Historii Literatury Polskiej W. K. Wojcieckiego nadmieniamy, że szan. prelegent na wspomnieniu o Miłkołaju Reju, wykład swój uczony, jak się zdało, wstęp do obszerniejszej rozprawy, zakończył.

* P. Paweł Zakrzewski, poseł do pruskiej Izby poselskiej, zdawać będzie sprawę z czynności sejmowych dnia 9 listopada o godz. 4 po południu w Ostrowie w hotelu Langeo.

* O pogrzebie hr. Andrzeja Zamoyskiego w Krakowie pisze Czas dnia 31 z. m.:

„Dziś odbył się pogrzeb hr. Andrzeja Zamoyskiego. O godzinie 9tej z rana u bramy pałacu Lubomirskich zgromadziło się grono rodziny, liczne obywatelstwo, członkowie akademii umiejętności, komitet Towarzystwa rolniczego, członkowie rady miejskiej. Ciało zmarłego wynieśli krewni, konduktowi przewodniczył X. kanonik Dunajewski z szeregiem duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Po uroczystem nabożeństwie w kościele N. Panny Maryi o godzinie 12tej w południe długi orszak wyruszył na cmentarz. Ciało wynieśli z kościoła członkowie komitetu krakowskiego Towarzystwa rolniczego, następnie uczniowie szkoły Czernichowskiej, obywatele wiejszy i młodzież uniwersytecka, aż do wrót cmentarza, gdzie znów krewni podjęli na barki trumnę. Cechy miejskie wystąpiły z chorągiewkami, podczas sumy w kościele Towarzystwo „Muza“ odśpiewało żałobne hymny. W kościele nie było mowy żałobnej, tylko nad grobem hr. Stanisław Tarnowski w gorących wyrazach przedstawił główne rysy charakteru i wydatne momenta żywota sp. Andrzeja Zamoyskiego. Udział publiczności i obywatelstwa lubo liczny, niedorównywał rozgłosowi, jakiego używało imię Andrzeja Zamoyskiego. W orszaku pogrzebowym były reprezentowane instytucje nasze, lecz brakło może programu i zorganizowania niezbędnego, aby pochód miał odpowiednią uroczystość.“

* Znany historyk Franciszek Duchiniński przybył do Krakowa, z kąd zamierza się udać

*) Przypisek. O masle sztucznym pisaliśmy w Ognisku w numerze 78.

Z życia zwierząt.

Z zapisków księdza dra Janoty. Szympans w Zoologicznym ogrodzie w Dreźnie.

W roku zeszłym, 1873, z końcem czerwca, przybył do ogrodu zoologicznego w Dreźnie szympans, pochodzący z dolnej Gwinei. Alwin Schöpf, dyrektor tegoż ogrodu, podaje w czasopiśmie: Der Zoologische Garten 1874 nr. 86, zajmującą wiadomość o tej małpie.

Zaraz po jej nabyciu umieszczono ją wraz z inną małpą w części domku zimowego 4³/₄ m. (15') wysokości 3¹/₂ m. (11') szerokiej i tyleż długiej. Odstęp między kratą a oknem czyni 1 m.; szklane drzwi odległe od drugiej kraty o metr, prowadzące do wnętrza domu, wstrzymują niemłą woń pochodzącą od nosorożca i innych zwierząt, zarazem chronią zwierzęta od nieprzyzwoitego zachowania się publiczności. 1/2 m. od kraty jest piec, od którego idą rury z ogrzaną parą wodną; stół, stół, łóżko, drzewo do spinania się, chuśtawka linowa, trapezy i deski tworzą wewnętrzne urządzenie mieszkania szympansowego. Szympans (samica) nazywa się Mafoka. W nocy śpi na łóżku na sienniku i poduszce; w dzień wynosi się siennik i poduszkę na słońce: ma także koldrę, której doskonałe umie używać. Większa część publiczności, przybywającej do ogrodu odwiedza szympansa, zwłaszcza gdy śniada lub wieczerza. Śniadanie lub podwieczorek składa się na przemianę z kawy, herbaty, kakao, chleba domowego z masłem, bułki, niekiedy z ryżu ugotowanego na mleku, surowej lub gotowanej marchwi, fig, orzechów, daktyli, rożyn, jabłek, gruszek i migdałów. Gotowane mleko i wodę cukrem słodzoną rzadko kiedy pije. Przy jedzeniu okazuje się Mafoka bardzo zazdrosną ku swojej małej towarzysze, która dla niej jest w ogóle bardzo uprzejmą; tylko gdy gonienie i drażnienie przebiega miarę, wtedy gryzie ona Mafokę w uszy i ramiona. Lubi ona to, gdy szczególnie rano po wstaniu wspomnianą towarzyszkę wylizuje jej oczy lub ostrożnie rączkami powieki rozciąga. W nocy śpi obie razem, objawszy się rękoma. Gdy im się przynosi jakiegokolwiek jadalnego, zazdrosna Mafoka usiłuje odstraszyć towarzyszkę gwałtownym tupaniem nogami o stół, łóżko lub deskę służącą do biegania. Sku-

tkowało to jednak tylko przez pewien czas. Późem zaczyna się zacięta gonitwa przy pomocy liny, aż się nareszcie między nimi pokój i zgodę przywróci, lub małpeczka powyżej wymienionym sposobem sama sobie poradzi.

Przywiązanie okazywane pierwszemu swemu panu i jego otoczeniu, Mafoka już w pierwszym dniu swego pobytu w ogrodzie przeniosła na dyrektora ogrodu; obejmuje go rękoma, całuje i zastępuje mu drogę, gdy chce odejść. Już w dawnego jej pana uważano, z jaką układością siedziała przy stole przy kawie: brała sobie najpiękniejszą filiżankę, sama sobie nalewała i zachowywała się zupełnie jak człowiek. W ogrodzie pije herbatę napróżd łyżką, potem z filiżanki, którą sama sobie nalewa, a często nie mogąc się jej doczekać, pije wprost z garnka blaszanego. Niejednę już łyżkę porwała, aby ją w dogodnej chwili szybko na kawałki połamać. Chleb z masłem jadła z początku chętniej niż później, przyzwyczaiła się bowiem do sucharków. Jeżeli masło nie jest solone i dużo go na chlebie, chętnie je zjada; masło solone zeskrobuje pazurami i używa go jako pomady, smarując sobie niem głowę i ramiona. Naczynia do picia bierze często na linę lub drążek, na którym siaduje. Jeżeli się od niej żąda zwrotu podanych przedmiotów, czego nigdy natychmiast nie czyni, wystarczy zagrożić jej rzuceniem na nią marchwią. Wówczas natychmiast puszcza wszystko na ziemię lub oddaje do ręki, jak raz zegarek, na którego tarczownicy była mucha namalowana i który jej dyrektor często pokazywał przez kratę; usiłowała ona muchę z tarczownicy zeskrobać. Bardzo chętnie i uważnie przysłuchiwała się biciu zegarka, przykładając go do ucha, i pamiętała sobie dobrze kieszeń od kamizelki, do której wkładano zegarek. Gdy później wszedłem do klatki, są słowa dyrektora Schöpffa, nie pokazując łańcuszka od zegarka, wyspinała się Mafoka na mnie i pieszcząc mnie, w okamgnieniu wyciągnęła zegarek i jak strzała umknęła pod samą powalę klatki, przypatrując się tutaj muszce i przysłuchując się kołataniu zegarka; zwróciła atoli zegarek za gruszkę, którą sobie szybko kazałem podać. Szczęście że go nie rzuciła. Gdy usiedę na jej stołku, przyskakuje wszystkie kieszenie; jeżeli nie znajdzie łakoci, zdarza się często, że wyrwawszy kieszeń, szybko z nią ucieka. Z surduta zrobiła mi Mafoka w krótkim czasie frak, oderwawszy od niego przodki. Gdy wyrzuci jakąś potęgę pociągającą za sobą karę, wówczas udając zagniewanego, obracam się ku niej tyłem i głośno ją łaję. Przychodzi ona natychmiast i przywołaniem

do Lwowa. Chce on w archiwach miasta ostatego zacerpnąć materyałów do swego nowego dzieła o Polsce.

* **Subhastacye.** Dnia 9 b. m. po południu o 3ciej przedaje się w Obornikach: Oborniki Nr. 95, w Międzyrzeczu: Trzciel Nr. 158, a 10 b. m. zrana o 10tej, w Poznaniu: Poznań Ul. Sto. Marcinińska Nr. 187 i Ul. Sto. Marcinińska Nr. 286.

* **Kradzieże.** Kolarzowi tutejszemu skradziono wczoraj z niezamkniętej kuchni dwa żelazka i do prasowania bielizny, wartości 8 tal. — Damie mieszkającej przy ulicy Miłyńskiej, nr. 34, skradziono portmonetkę z juchtu, potrójnie zamykaną, z 28 talarami.

* **Uwięziono** fabrykanta cygar, który w niedzielę ukradł zegarek u zegarmistrza przy ulicy Szerokiej. Zegarek ten był już u pewnego stolarza w Jerczech za 1 tal. zastawiony.

* **Sprostowanie.** W nrze 104 Ogniska w artykule „o konsensusach sądowych do ślubu“ w ustępie trzecim po słowach: „Wdowcowi nie wolno jest udzielać konsensu do nowego zaślubienia się“ — opuszczono: „przed upływem sześciu tygodni po zgonie przeszłej żony, a wdowie“ przed upływem trzech miesięcy itd.

* **Czas,** dziennik w Krakowie wychodzący, rozpoczął 1 bm. dwudziesty i siódmy rok istnienia.

* **P. dr. Chłapowski,** który dawniej mieszkał w Królewskiej Hucie, osiedli się wkrótce stale w Bytomiu, na Górnym Śląsku.

* **W Królewskiej Hucie** poświęcił dnia 18 października ksiądz kanonik Gleich z Wrocławia w imieniu księcia Biskupa drugi, świeżo wybudowany kościół katolicki.

* **W powiecie Rothenburg,** na Śląsku, poczuł mieszkańcy pewnej wsi w nocy z dnia 15 na 16 października trzęsienie ziemi.

* **W górach szląskich** spadły już w niektórych miejscach pierwsze śniegi.

* **Wiktorya Bakałowiczowa,** ceniona powszechnie artystka sceny warszawskiej, zmiała 31 z. m.

* **Warszawa** stała się widownią zbrodni nie często jeszcze u nas powtarzającej się. W dniu 28 b. m. mieszkańcy domu pod Białym Orłem n. przeciw hotelu Drezdeńskiego zauważyli, że mieszkająca w tym domu niemłoda kobieta p. Sarnecka wbrew zwyczajowi o godzinie 2 po południu nie wyszła z pokoju. Kiedy otworzono drzwi, znaleziono ją nieżywą z trzema ranami zadanymi ostrym narzędziem w lewej stronie piersi. P. Sarnecka miała przed niedawnym czasem otrzymać kilkadziesiąt tysięcy rubli, z których zaledwie małą część odszukano w mieszkaniu. Podejrzenie padło na niejakiego R., który poprzedniego dnia towarzyszył p. Sarneckiej do teatru, od tego bowiem czasu nikt jej nie widział. W skutek tych podejrzeń, aresztowano pana R.

* **Dzienniki Warszawskie** przyniosły wiadomość o kilku znaczniejszych pożarach w Królestwie. Przed dwoma jeszcze tygodniami w Złoczowie, w Kaliskiem, spalili się kościół i 34 domy; w dniu 22 października wybuchł zaś w Zamieściu w nocy tak gwałtowny ogień, że mieszkańcy jednego domu ledwie zdolali uciec z życiem a pożar rozszerzył się dalej i pochłonął całą niemal ulicę; wielkim tylko wysileniem udało się uratować zagrożony płomieniami ratusz. Nakoniec 28 października był silny pożar w Kole, którego ostateczny rezultat nie jest jeszcze znany.

Rozmaitości.

* **40,000 dukatów w złocie.** Zmarły niedawno w Peszcie Grzegorz Jakabffy pozostawił prócz innego majątku także 40,000 dukatów w złocie. Każdy dukat zawinięty był z osobna w biały, delikatny papier.

Wiadomości literackie.

* **Hasło,** dziennik wychodzący w Stanisławowie

dwa razy na tydzień i zajmujący się jedynie sprawami ekonomicznymi i społecznymi a wiadomościami lokalnymi, wychodzić będzie od nowego roku trzy razy na tydzień jako pismo polityczne w większym nieco formacie.

Wylosowania.

Wykaz wygranych

4 klasy 150 kr. prusk. loteryi klasowej.

(Tylko wygrane wyżej 70 tal. są w nawiasach).

Berlin, dnia 31 października.

Przy dalszem ciągnięciu wylosowano dziś następujące numery:

2 275 76 377 457 553 69 (100) 709 78 817 35 68 908. — 1047 78 136 533 643 (200) 98 712 42 51 79 808 (100) 13 19 28 48 84 921 39 54 60. — 2073 118 59 99 210 36 54 86 (100) 430 553 (100) 54 655 756 60 63 84 957 88. — 3006 51 130 (1000) 36 75 87 210 74 (100) 319 84 404 27 (200) 41 515 49 75 (500) 612 (100) 37 (1000) 40 42 721 802 19 38 45 92 923 35 50 96. — 4017 71 72 75 85 133 202 (100) 31 (100) 301 52 (100) 410 21 36 91 95 627 (200) 702 10 53 82 803 77 87. — 5052 86 157 203 79 366 93 429 52 506 618 91 772 79 811 14 33 (100) 941 88. — 6151 93 239 49 328 453 67 (100) 87 526 90 631 701 3 11 52 75 822 87 972. — 7137 79 238 68 374 (100) 420 65 607 19 36 83 720 75 91 (200) 837 76 923. — 8015 22 40 57 72 212 73 75 93 (100) 319 48 72 89 402 72 506 58 613 33 54 59 703 805 19 (100) 21 39 (200) 906 65. — 9041 128 35 326 72 (200) 81 448 559 69 675 84 90 729 60 832 (100) 53 972 (100) 92.

10020 45 46 131 229 (200) 73 90 (100) 466 (100) 85 502 613 31 64 756 66 926 74 (100) — 11002 64 (200) 212 (200) 51 306 45 80 (200) 511 613 28 (500) 77 701 29 804 986. — 12127 40 252 56 362 400 24 65 75 (200) 569 96 602 720 64 847 57 (100) 58 89 92 964. — 13040 105 39 326 27 532 38 64 640 701 3 9 26 33 98 899 937 41 (500) 87. — 14014 121 69 79 (100) 301 9 43 82 409 26 (1000) 30 62 85 547 629 61 69 757 913 32 79 (1000). — 15023 150 51 53 82 94 227 (100) 88 301 79 89 422 25 43 (200) 506 10 (500) 54 717 40 79 90 800 4 14 33 61 98 914. — 16117 58 96 278 349 460 91 504 (200) 12 55 58 (100) 65 97 (500) 601 75 770 72 909 18 (200) 59 92 96. — 17002 15 (500) 119 34 63 93 303 25 36 56 58 429 71 87 523 636 54 68 82 748 85 (100) 826 65 920. — 18038 56 131 39 225 41 45 73 92 359 89 492 532 51 627 38 (100) 42 64 99 713 48 (500) 49 822 32 (200) 38 (500) 72 94. — 19043 (500) 59 119 24 (500) 27 75 79 205 (500) 49 79 (1000) 92 311 44 45 477 509 33 53 56 (100) 75 624 58 721 35 68 (500) 810 (100) 86 991.

20017 136 (500) 85 233 (500) 46 75 349 (200) 84 433 56 91 (500) 585 (100) 89 (100) 605 8 40 717 30 (100) 33 79 807 60 903 (500) 22 90. — 21005 22 51 75 100 9 250 72 379 437 43 546 86 623 56 722 70 834 894. — 22013 (100) 70 83 136 38 210 (500) 53 (1000) 356 (1000) 408 (500) 46 531 (100) 60 618 75 747 (100) 70 95 (200) 830 50 55 56 (500) 948 76. — 23009 (100) 87 96 188 99 203 43 332 63 432 64 79 570 664 94 700 8 70 89 94 928 (200). — 24005 (1000) 41 181 247 56 332 426 516 610 29 (100) 59 61 713 28 35 (100) 48 (100) 67 77 806 (200) 18 55 64 (100) 908 31 58 64. — 25021 45 75 175 299 321 56 (100) 59 410 (100) 517 18 34 56 75 81 761 79 91 844 96 902 68 73. — 26017 24 (100) 147 227 35 61 (500) 90 403 517 27 (200) 607 42 (500) 59 (200) 83 728 (100) 39 48 81 831 74 80 (1000) 906 35 52 (100). — 27173 77 209 23 34 40 (100) 399 441 524 51 (200) 52 77 86 628 44 66 702 48 52 96 911 71. — 28026 27 104 62 (500) 70 (100) 292 (200) 406 15 54 96 672 (100) 709 (100) 878 908 52 70 74. — 29139 52 (200) 71 (200) 219 56 58 300 22 23 (100) 73 407 41 70 (1000) 76 606 14 18 64 738 41 59 907 61 69.

30027 46 (100) 76 124 53 67 82 303 22 31 (100) 32 85 444 75 510 (200) 16 19 (1000) 67 68 638 702 23 815 23 969. — 31045 188 216 347 55 63 416 49 90 508 662 (100) 87 730 (200) 37 63 (2000) 815 (100) 28 (200) 56 (200) 77 88 918 48 56 92. — 32072 89 105 90 324 (200) 401 63 95 508 50 (200) 613 (100) 748 847 66 997. — 33009

(500) 95 107 17 (100) 66 73 79 (500) 92 340 65 88 401 19 (100) 711 49 (100) 80 815 24 43 953 (200). — 34040 139 41 (200) 63 244 (500) 308 32 508 59 95 607 32 60 898. — 35060 82 110 18 52 58 238 321 27 55 (100) 420 79 739 61 91 949. — 36049 54 (200) 246 56 424 84 501 51 644 706 22 (100) 814 18 67 98 988. — 37010 29 (100) 30 (500) 140 206 14 17 73 325 80 448 72 85 902 75. — 38034 (500) 71 105 63 249 85 319 43 75 79 460 528 (100) 66 80 646 856. — 39014 20 67 91 97 (100) 100 81 200 (100) 11 27 28 (100) 97 (1000) 312 76 449 512 (1000) 45 754 93 816 49 967 76.

40012 82 98 130 (100) 48 72 203 (1000) 16 20 87 455 570 603 82 857 (100). — 41003 101 207 89 320 420 57 548 57 60 63 607 82 733 978. — 42068 190 214 492 618 28 36 55 85 716 43 60 (1000) 873 926 54 65 91 96. — 43007 (200) 158 62 400 70 (100) 511 28 31 73 651 712 24 999 (100). — 44018 53 99 130 82 93 (100) 94 227 30 63 78 342 (1000) 66 417 40 45 (100) 92 589 644 (200) 816 81 927. — 45020 (1000) 112 (100) 43 219 84 374 553 76 105 43 45 64 701 (100) 803 84 75 85 98 940. — 46002 35 146 233 63 447 48 556 59 (200) 72 79 617 (500) 714 18 90 94 (100) 831 33 78 999 (500). — 47015 91 (200) 131 317 18 66 (100) 432 61 554 76 92 94 (2000) 653 97 774 810 22 (200) 73 977. — 48031 32 229 316 67 610 37 710 49 62 67 68 802 52 952. — 49032 48 (500) 187 205 74 314 460 566 (100) 87 602 34 86 (200) 93 (100) 796 (500) 807 88 920 57 73.

50002 246 69 74 (100) 315 27 31 (200) 70 574 620 86 98 740 48 64 817 82 933. — 51034 71 93 (100) 99 106 11 51 58 253 309 41 49 423 32 65 547 664 86 763 98 828 56 76 601 5 36 (200) 51 54 (100) 57 98. — 52041 44 55 89 128 35 90 94 (500) 205 42 71 81 305 56 493 535 634 39 771 (100) 858 75 943 51 56 (200) 83 (500). — 53027 84 50 (100) 77 (100) 97 123 (500) 33 69 84 86 217 24 386 441 68 (500) 506 11 637 (200) 803 6 59 906 38 (100) 51 (200) 60 79. — 54055 95 128 46 56 61 88 217 59 82 97 309 13 66 460 230 89 517 45 687 733 815 (200) 68 95 902 12. — 55018 (500) 31 178 92 228 (1000) 34 49 362 84 408 24 46 (10) 71 91 95 535 (100) 63 73 660 737 39 76 802 19 33. — 56000 39 170 90 (100) 241 (100) 377 (200) 449 75 77 532 45 47 602 16 32 45 63 (100) 820 29 905 (100). — 57039 51 83 (500) 278 (1000) 305 30 61 484 524 36 74 87 831 (100) 92 784 844 (100) 993 95. — 58016 29 130 32 34 (500) 50 208 23 39 63 316 553 74 639 727 31 44 74 (100) 821 38 40 41 925. — 59025 81 138 87 272 77 98 (500) 306 (200) 402 49 56 83 523 47 85 687 828 949 65 (100) 66.

60039 74 101 15 27 46 83 (100) 92 235 518 24 81 609 46 81 707 21 (100) 40 68 805 8 59 91 92 934. — 61073 95 186 206 84 91 325 30 (100) 33 34 44 (100) 407 39 77 92 572 88 644 (100) 67 725 27 (100) 85 93 854 (200) 77 82 91 94 959 64 (200). — 62011 34 42 63 84 86 (100) 134 83 84 240 356 89 440 541 612 (200) 16 31 82 94 719 39 42 849 (1000). — 63001 3 5 64 263 88 333 424 75 526 62 601 48 79 96 715 31 36 71 91. — 64005 109 49 50 73 (100) 366 95 429 33 73 536 65 (100) 642 80 748 60 83 800 3 8 16 (500) 25 75 963 87. — 65019 22 153 88 (500) 98 251 55 72 327 (1000) 410 (100) 12 15 23 505 (200) 14 28 42 99 738 (100) 54 61 83 805 985 (500). — 66009 36 112 31 49 277 (200) 372 447 56 557 (500) 62 70 630 31 42 707 859 (100) 994. — 67039 62 69 72 106 16 (200) 210 406 72 601 (100) 54 732 39 927 59 80 (100). — 68063 96 98 346 61 68 488 656 96 749 729 90 837 81 92 936 47 50 59 81 89. — 69035 53 122 44 85 200 34 44 (500) 368 (200) 493 505 607 80 (200) 86 98 819 31 (100) 91 910 61 73.

70211 (1000) 43 330 39 42 419 25 42 67 98 541 624 86 89 (100) 712 35 42 94 800 26 979. — 71237 332 36 416 76 575 622 51 711 815 64 916 23. — 72031 50 51 77 110 17 (100) 64 70 204 5 47 61 90 (500) 362 408 (100) 14 96 552 63 613 722 65 947 59. — 7306 8 11 13 157 205 14 (100) 46 54 (200) 331 45 55 72 428 (500) 519 37 617 29 56 766 73 77 922. — 74064 73 113 27 45 309 (200) 25 61 442 71 (500) 511 (200) 44 89 96 (200) 636 (100) 59 63 788 93 854 83 96 (100) 948 58 (100) 64. — 75061 214 341 (100) 70 96 (500) 420 (100) 48 (100) 54 78 681 93 (1000) 702 13 20 69 837 907 (1000) 53 (1000) 88 98. — 76053 (500) 110 88 488 529 39 52 654 66 68 723 (100) 44 917 90. — 77057 190 212 45 89 (500) 309 477 83 590 623 45 51 (500) 78 749 76 83 834 (100) 993. — 78035 37 38 65

stara się wszystko znowu załagodzić. Atoli skoro tylko okaże się znowu dobrym, zaczyna ponownie swoje figle szalone; zeskakuje z góry na plecy moje, wydaje radosne głosy, przełazi mi pomiędzy nogi, wywraca koziółki i t. p. stroi figle. Rano podczas czyszczenia klatki wyrwa mi czasem miotłę, zamiata sama dosyć zręcznie, lecz łamie ją natychmiast na kolanie, skoro tylko upatrzy dogodną ku temu porę. Pozwoliłem jej raz umyślnie wykraść mi z kieszeni klucz od klatki, udając, że nie uważam na to, co robi; otworzyła nim wcale zręcznie drzwi klatki. Trociny przyniesione do klatki pomaga rozsypać. Zobaczywszy, jak kobieta przed zamiataniem skrapiała palcami wodą ziemię przed klatką dla zapobieżenia wznoszeniu się pyłu, Mafoka naśladowała ją po mistrzowsku, używając do skrapiania wody słodzonej. Taż kobieta wyciera często kratę od zewnątrz; Mafoka schowała się niepostrzeżenie pod łóżko i upatrzywszy sposobną chwilę, wydarła kobiecie świeżo zamaczaną szmatę z nieemałem tejsze przestraszeniem, poczem wycierała i szorowała żwawo stół i ściany. Woda słodzona i mleko musiały zastąpić zwykłą wodę, a maczanie, wyciskanie szmaty i szorowanie szły na przemianę zupełnie tak, jakby to człowiek czynił. Gdy jej zabrakło mleka i wody słodzonej, poradziła sobie innym sposobem. Trybuszona, młotka i t. p. umie bardzo zręcznie użyć. Gdy wniędo do niej w czapkę lub kapeluszu, stara się wydrzeć mi je czempredzej, aby sobie nakryć głowę. Wielką sprawą jej także przyjemność, gdy może zagasić palący się stoczek lub (szwedzką) zapalną układając do tej czynności wargi jakby w tulejek. Nie mało się zdziwiłem, gdy już drugiego dnia pobytu swego w ogrodzie ściągnęła mi z nogi but, ująwszy go za napietek i przedni koniec, zupełnie tak, jakby to człowiek uczynił. Ściąganie buta nie szło tak łatwo, a gdy w końcu naumyślnie nogę szybko popuścił, upadła na wznak. Potarłszy przez chwilę miejsce, w które się uderzyła, powstała, uciekła z butem w kąt i sama go wdziała. Ta robota powtarza się codziennie. Były jej pan, od którego ją kupiono, wraz z nią przywiózł także chłopca, murzyna, z którym Mafoka się bawiła. Gdy do jej klatki zbliżył się kominiarczyk, zdawało się jej, że to wspomniany czarny towarzysz podróżny i wydała okrzyk radości; lecz rozpoznaawszy przez kratę nogi jego i poczuwszy sadzę, rozgniewała się, ugryzła kominiarczyka tego w podany palec i chciała rozwalić kratę. O ludziach zatrudnionych w ogrodzie nie chce wiedzieć i lubi ich szarpać za włosy a przedewszystkiem za brodę. Niejednego już uderzyła i ugryzła. Mnie nigdy nie chce puścić z klatki,

trzyma mię mocno, wiesz się mi na szyi i okrywa całusami. Gdy mnie jeden tylko dzień nie widzi i gdy powróce, choćby w nocy, wstaje z łóżka, aby mię przynajmniej przez kratę pocałować. Gdy we wrześniu (1873) powróciwszy z Antwerpii, wszedłem do niej, w żaden sposób nie chciała mnie wypuścić z klatki. Nie dowierzała mi, stanęła w środku klatki i za każdym poruszeniem nogi mojej skakała to na prawo, to na lewo. Gdy się wreszcie w takich wypadkach wymknę, siedzi smutna z spuszczonej oczyma.

Dla malej jej towarzyszyki urządziłem kryjówkę, do której może się schronić, gdy jej Mafoka zbyt dokuca. Jeżeli małpeczka włoży jadło do tej kryjówki, szympanś usiłuje wydobyć je z tamtąd. Gdy mu ręce lub nogi nie wystarczą, bierze linę, mającą na końcu petlicę, i wkłada ją do tej bocznej klatki, ale zawsze napróżno. Małpeczka ta jest tak przebiegła, że otrzymawszy pomarańczę i t. p., pokazuje ją Mafoce przez otwór lecz natychmiast się kryje, gdy Mafoka się zbliża.

Mafoka trzymając się tylnymi nogami liny, obraca się w koło z nadzwyczajną szybkością; przez cały dzień zajmuje się gimnastyką. Robi sobie także sama z drzewa wyklówacze do zębów i używa ich jak człowiek do wyklówania zębów i czyszczenia paznokci u rąk i nóg. Panu, który ją raz ze mną odwiedził, ukradła chustkę od nosa, zarzuciła ją na siebie jakoby welon lub zarzutkę (mantyle) i bardzo niechętnie ją zwróciła. Inny raz wetknęła za daleko rękę w ucho blaszanego garnka i mimo wszelkich usiłowań nie mogła go zdjąć z ręki. Przypadkowo przechodziłem koło niej zawołała na mnie pokazując, co się jej stało. Obcęgami zdjęliśmy jej zarzutek: wdzięczność swoją okazała pocałowaniem, przyczem objęła mnie rękoma. Gdy Leutemann*) z Lipska odwiedził Drezno, i przez kratę pokazał jej swoją książeczkę z szkicami, z wielką uwagą przewracała kartki tam i sam, przypatrując się przez dłuższy czas niektórym obrazkom zwierząt z miną znawcy. Kupiłem jej książkę z obrazkami, którą z początku bardzo uważnie przeglądała; po dłuższym czasie i częstszym przeglądaniu wyrwała mi ją i nim ją zdołałem odebrać, obeszła się z nią niemiłosiernie. Pomniejsze przedmioty lubi chować do geby, jak to raz zrobiła z zegarkiem.

Wiele z opowiedzianych tutaj figli, nie wyprawiała u dawnego pana swego.

*) Znany rysownik zwierząt.

70 95 122 49 235 85 368 95 433 64 511 22 27 40 43 615
32 68 769 97 824 75 927 53 — 79053 91 (100) 304 14 44
439 71 507 30 45 53 89 624 44 83 85 90 93 900
(100) 4 9.
80012 23 41 84 144 62 311 401 78 95 509 92 (100)
709 (100) 18 88 871 81 93 922 51 89. — 81113 (200) 53
83 240 64 89 339 (200) 405 50 504 34 64 88 727 850 79
(100) 927. — 82002 4 147 83 279 329 473 509 (100) 57
677 (100) 82 723 27 804 (100) 21 (107) 23 25 39 78 964
98. — 83070 76 84 94 133 43 75 295 325 95 479 (200)
518 686 87 702 10 98 801 21 (100) 43 (507). — 84099 108
25 46 71 72 217 (100) 86 338 98 568 642 731 52 852 59
62 (100) 926 49 82. — 85022 31 55 97 141 57 83 219 23
34 (200) 364 405 34 52 512 19 38 51 (500) 623 (200) 27 76
734 74 87 819 45 (200) 67 74 76 91 97 933 (100). — 86046
109 2047 (200) 85 22037 (100) 81 304 84 (100) 405 9 (200)
36 55 63 505 (100) 9 21 57 629 742 79 80 92 871 77 84
(500) 87 925 48. — 87098 130 97 286 91 324 48 64 (500)
76 (500) 435 (200) 518 19 27 665 67 744 96 (100) 885 913
77 95 97 (200). — 88087 135 53 (500) 69 268 336 5 6 35
(100) 50 77 (200) 638 45 729 64 824 51 97 903 45 80 81.
— 89071 72 177 232 53 335 54 57 510 76 629 50 63 75
853 946.
90011 (500) 116 221 63 72 88 (200) 345 405 9 45 51
(200) 71 537 648 57 63 706 13 (200) 35 (210) 79 (100) 806
(500) 42 960 70 (100). — 91009 24 (1000) 81 115 53 312
(100) 30 31 79 87 447 63 (100) 84 506 (100) 638 58 89
710 30 78 98 827 60 911 (100) 51 60 81. — 92034 70 80
84 216 (200) 38 323 86 480 (500) 570 97 99 680 705 (200)
7 (5000) 40 810 931 55. — 93036 38 (100) 114 33 61 96

212 (5000) 36 334 57 96 (100) 406 76 577 81 (500) 638 52
881 913 55. — 94156 88 (500) 291 311 453 72 (100) 94
528 37 (200) 66 652 65 63 71) 40 52 869 99.

Od Redakcyi i Ekspedycyi.
Korespondentowi w Bydgoszczy. — List pański minął się z naszą przesłką. — Przekazanie pocztę Ogniska mogło być dopiero wczoraj skutecznionem, gdyż abonowałeś pan dopiero od początku b. m.

Przybyli do Poznania
dnia 3 listopada.
BAZAŁ. Hr. Żółtowski z Ujazdu, H. b. nowski z Bielaw, Żółtowski z Myszkowa, Sikorski z Chelma.
LUZINSKIEGO HOTEL FRANCUSKI. Grocholski z Rosyi, Kościelski z Karczyna, Chrzanowski z Chrzynowa, Karskowski z Król. Pol., Skoraczewski z Wysocki, Michalski z Szczytnik, Niechajewski z żoną z Granowka, Wybicki z żoną z Tylic, Żółtowski z żoną Zajączkowska, Malczewski z Swiniar, Luszczański i Niedrowski z Król. Pol.
STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Niesiatkowski z Kr. Pol., Bazycki z Kramplewa, Ziolkowski z Warszawy, Bohu z Frankfurtu.

G I E Ł D A.
Poznań, 3go listopada.
Poznańskie 3 1/2 pct. listy zastawne 98 tal. płacon., poznańskie 4 pt. nowe listy zast. 94 1/2 — 94 tal. płacon., listy rentowe 97 1/2 tal. płacon., poznańskie 5 pct. obligacje 109 tal., płacon., poznańskie 5 pct. obligacje powiatowe 100 1/2 płacon., poznańskie 5 pct. obligacje melioracyi Obry 100 tal. płacon., poznańskie 4 1/2 pct. obligacje powiatowe 100 płacon., poznańskie 4 pct. obligacje miejskie II emis. — płacon., poznańskie 5 pct. obligacje miejskie — płacon., pruskie 3 1/2 pct. oblig. dług państwa 91 1/2 płacon., pruska 4 pct. pożyczka państwa 99 1/2 płacon., pruska 4 1/2 pct. dobrowola pożyczka 105 1/2 płacon., pruska 3 1/2 pct. pożyczka prem. 130 płacon., polskie 4 pct. listy likwidacyjne 68 1/2 tal. płacon., akcje górnośląskiej kolei żelaznej lit. A: 170 tal. płacon., akcje górnośląskiej kolei żelaznej lit. E: 151 płacon., akcje stare starogardzko-poznańskie kolei żel. 101 — płacon., akcje marchijsko-poznańskie kolei żel. 33 1/2 płacon., banknoty zagraniczne 99 1/2 — płacon., rosyjskie banknoty 94 1/2 płacon., Ostdeutscherbank 77 1/2 płacon., Produktenbank — żąd., Wechlerbank — płacon., Kwilecki, Potocki i Sp. — płacon.
Okowita:
Poznań 3 listopada: stałe; (z beczką) pr. 100 litrów — 20,000 Tralles. Wypowiedziano — litrów, cen na wypowiedz. 17 1/2, na listopad, 17 1/2, grudzień 17 1/2, na stycz. 18 1/2 53,59 mk. żąd., na luty 1875 54 marek, marzec 1875 54,50 marek, kwiecień 1885 55 mrk, kwiecień-maj 55,50 marek.

Ceny targowe płodów rolniczych.

	Poznań 2 listopada za 50 kilogramów									Wrocław 2 listopada za 100 kilogramów									Bydgoszcz 2 listopada za 1000 kilogramów	Berlin. 2 listopada za 1000 kilogramów	Szczecin 2 listopada za 1000 kilogramów
	najniższa			średnia			najwyższa			najniższa			średnia			najwyższa			tal.	tal.	tal.
	tal.	sg.	fn.	tal.	sg.	fn.	tal.	sg.	fn.	tal.	sg.	fn.	tal.	sg.	fn.	tal.	sg.	fn.			
Pszennica.....	2	26	—	3	—	—	3	9	—	5	20	—	a) biała 6	15	—	6	27	6	57—63	59 1/2—60 1/2	a) biała 58—64
Zyto.....	2	17	6	2	20	—	2	25	6	5	7	6	5	25	—	6	12	6	49 1/2—53 1/2	51 1/2—52 1/2	b) żółta 56—60
Jęczmień.....	2	18	—	2	25	—	2	28	—	5	7	6	5	20	—	6	—	—	53—56	—	50—55
Owies.....	2	25	—	2	26	—	3	—	—	5	7	6	5	20	—	6	—	—	54—58	—	57—60
Groch wrzący.....	4	2	6	4	5	—	4	7	6	6	15	—	7	—	—	7	10	—	—	—	56—62 1/2
na paszę.....	3	15	—	3	20	—	3	22	6	6	—	—	6	15	—	6	20	—	—	—	62—68
Rzepak zimowy.....	4	—	—	4	1	3	4	2	6	6	15	—	7	—	—	7	10	—	74—76	—	80—82 1/2
Rzepak zimowy.....	4	1	3	4	2	6	4	5	—	7	2	6	7	20	—	7	—	—	—	—	—
Rzepak latowy.....	—	—	—	—	—	—	—	—	—	6	15	—	7	5	—	7	20	—	—	—	—
Tatarski.....	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Siemie lniane.....	—	—	—	—	—	—	—	—	—	7	25	—	8	15	—	9	—	—	—	—	—
Lnica.....	—	—	—	—	—	—	—	—	—	6	15	—	7	5	—	7	20	—	—	—	—
Koniczyna czerwona.....	—	—	—	—	—	—	—	—	—	11—12	—	—	12 1/2—13 1/2	—	—	14 1/2—15	—	—	—	—	—
biała.....	—	—	—	—	—	—	—	—	—	12—14	—	—	15—17	—	—	15—21 1/2	—	—	—	—	—
żółta.....	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
szwedzka.....	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Brzanka (Tymotka).....	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kartofle.....	—	16	—	—	18	—	—	20	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

„Westa“
Bank wzajemnych zabezpieczeń na życie w Poznaniu.
„Westa“ odznacza się przystępnością i duchowi czasu odpowiednimi warunkami zabezpieczenia, zawiera mianowicie:
1. Zabezpieczenia na wypadek śmierci, połączone z dożywociem dla podaszłych, tj. rentą roczną ciągle wzrastającą, która w końcu wyrównać może całą kwotę zabezpieczonej. W razie odkupienia polisy przez Towarzystwo, albo udzielenia pożyczki na taką, wypłaca się całą rezerwę. Również wolno zabezpieczonym substytuować w każdym czasie inne osoby.
2. Zabezpieczenia posagu i oszczędności. Wpłacone składki nie przepadają nigdy, owszem wypłacają się w całości, skoro zabezpieczenie z jakiegobądź przyczyny przed czasem ustaje.
Od 1 stycznia do 31 października miało „Westa“ 1143 wniosków o zabezpieczenie na sumę ogólną 1,106,100 talarów.
Bliższych wiadomości chętnie udzielamy. Ustaw „Westy“, prospektów i formularzy do wniosków dostać można
w Biórze Generalnej Dyrekcji,
przy ulicy św. Marcińskiej Nr. 18,
i w Biórze Subdyrekcji, przy ulicy Młyńskiej No 26,
jako też u reprezentantów Towarzystwa. (276)

Do przyjmowania wniosków dla
„Westy“
Banku wzajemnych zabezpieczeń na życie (275)
Ignacy Niesiołowski,
Agent Generalny,
w Poznaniu przy ulicy Długiej No. 3.
Bióro otwarte od godz. 9—12 przed poł. i od 1—4 po południu.
Księgarnia Żupańskiego poleca:
Hryhor serdeczny. Powieść przez T. T. J., 1 tal. 10 sgr.
Jerzykiewicz Bolesław, Botanika dla niższych i średnich klas gimnazjalnych i realnych z 140 drzeworytami, 1 tal.
Kraszewski J. I., Polska w czasie trzech rozbiorów, tom II, obejmujący lata od 1788—91, 3 tal. 10 sgr.
Perrand X. Ad., Mowa żałobna na cześć generała Wład. Zamoyskiego 7 sgr. 6 fen.
Plenizak, O bagnach nad Obrą i o projekcie ich osuszenia, 15 sgr.
Pleśń o ziemi naszej z ilustracyami Kossaka, 16 tal., oprawna w skórę 19 tal., oprawna w płótno 18 tal.

Skład skór
Wszelkie gatunki skór krajowych i zagranicznych na
Obuwie, uprzęż itd.,
Pasy maszynowe,
Skóry na pasy, do pomp itd.,
Towary gumowe.
Orłowski & Co.
Poznań. (265)

K. Neuman,
Agent główny
„Westy“ (274)
Banku wzajemnych zabezpieczeń na życie
poleca się do przyjmowania wniosków i udziela chętnie bliższych szczegółów „Westy“ dotyczących.
Kalendarz
polski i gospodarski dla W. Ks. Poznańskiego na rok 1875 wyszedł z Drukarni nadwornej W. Dekera i Sp. w Poznaniu.
Nabyć go można w każdej księgarni.
Cena 9 sgr. (273)
Intermistyczny teatr niemiecki.
W wtorek, 3 listopada.
Na żądanie:
Zehn Mädchen und kein Mann.
Operetka w 1 akcie. Muzyka Franc. v. Suppé.
Die schöne Galathea.
Operetka w 1 akcie. Muzyka Offenbacha.
Eine Tochter, die ihre Mutter verheirathen will.
Komedia w 1 akcie przez Günthera.
W środę, 4 listopada.
Ein geadelter Kaufmann.
Komedia w 5 aktach przez Görnera.
W czwartek, 5 listopada niema przedstawienia.
W piątek, 6 listopada.
Der Registrator auf Reisen.